

**ROBOTY NA WSI JEST SPORO: TRZEBA PLEWIĆ, SIAĆ, ZBIERAĆ, TO BARDZO POŻYTECZNE ZAJĘCIA. TAKIE WIEJSKIE ŻYCIE BARDZO PROSTUJE WSZYSTKIE CODZIENNE SPRAWY. MARTYNA JAKUBOWICZ, PIOSENKARKA, KOMPOZYTORKA**



## #akcja

## Akademia Przyszłości szuka wolontariuszy

CHARYTATYWNIE

**To siostrzany projekt Szlachetnej Paczki. Pomaga dzieciom z różnymi problemami. Dzięki wsparciu wolontariuszy mogą pochwalić się pierwszymi sukcesami w swoim życiu.**

#Małgorzata Motor

Karolina Kmieciak przez rok spotykała się z 9-letnią dziewczynką. Choć widziały się tylko raz w tygodniu, a spotkania trwały tylko 45 minut, wsparcie to przyniosło konkretne efekty.

- Wolontariusze Akademii Przyszłości najczęściej pomagają dzieciom z porażkami w szkole, z niepełnych rodzin, w których ten czas nie jest im tak poświęcany jak w przypadku innych dzieci. Ja miałam przyjemność spotykać się z uczennicą III klasy szkoły podstawowej. Zaczęła się otwierać przede mną stopniowo. To nie jest takie łatwe. Z racji wieku dzieci zwykle traktują nas jak nauczycieli. W Akademii Przyszłości ważne jest, by ten szacunek do wolontariusza zachować, ale by też jednocześnie nawiązać bliską relację - tłumaczy Karolina Kmieciak.

Choć wielu osobom praca wolontariuszy Akademii Przyszłości kojarzy się z korepetycjami czy zajęciami wyrównawczymi, to głównym ich celem jest wspieranie dzieci w odnośniu sukcesów.

- Zależy nam, by poczuły, że są w stanie je osiągać. Poprzez docenianie drobiazgów, jakie wykonują podczas zajęć, budujemy ich motywację. Oczywiście mogą też liczyć na naszą pomoc w nauce i w odrabianiu zadań domowych. Robimy to jednak w formie zabawy. To powoduje, że nauka sprawia im przyjemność i same garną się do książek. Udaje im się przez to odnosić małe sukcesy - mówi K. Kmieciak.

Co więcej, bardzo często to wolontariusze Akademii Przyszłości są pierwszymi osobami, które poświęcają dzieciom całą swoją uwagę. - Zależy nam nie tylko na tym, by dzieci zaczęły odnosić swoje małe sukcesy. Staramy się przede wszystkim je zauważyć i doceniać. W ten sposób dzieci mogą uwierzyć w siebie, w swoje możliwości i robić postępy - mówi wolontariuszka. Chętni do niesienia tego rodzaju pomocy mogą się zgłaszać poprzez stronę: [super.w.pl](http://super.w.pl).

## Spore zainteresowanie wśród mieszkańców gminy inicjatywą Rady Seniorów

# W Sędziszowie Małopolskim będzie Uniwersytet Trzeciego Wieku

EDUKACJA

**Najpierw ma powstać filia UTW w Dębicy. Docelowo jednak to członkowie Rady Seniorów mają zorganizować i zająć się prowadzeniem takiej placówki w mieście.**

#Małgorzata Motor

Rada Seniorów już spotkała się z założycielami UTW w Dębicy. - Byłam u nich na zakończenie roku. Zafascynowałam się ich podejściem do pracy. Zaprosiłam ich więc na sesję, by zaprezentowali swój dorobek. A mają spory. Ich placówka działa już od 12 lat. Wszystkim bardzo się spodobał ich sposób kierowania placówką. Pomyśl, by zorganizowali w naszym mieście filię, zaakceptował już burmistrz - podkreśla Teresa Kochmańska, przewodnicząca Rady Seniorów.

Wstępnie uzgodniono, że filia miałaby funkcjonować co najmniej rok. - Mają spore doświadczenie, więc chcielibyśmy na ich przykładzie nauczyć się, jak prowadzić Uniwersytet Trzeciego Wieku i zacząć z wysokiego pu-



**Różne zajęcia dla seniorów będą kilka razy w tygodniu, wykłady - dwa razy w miesiącu**

łapu. Zdajemy sobie też sprawę, że pozyskiwanie pieniędzy na działalność placówki nie jest łatwe. Będziemy więc mieli również okazję, by podpatrzeć, jak zdobywa się takie fundusze - mówi T. Kochmańska.

Dębicki UTW ma bardzo bogatą ofertę dla swoich seniorów. Są tematyczne wycieczki, bez-

płatne wyjazdy do krakowskiego teatru, warsztaty komputerowe, język angielski, ćwiczenia gimnastyczne na basenie, a także wykłady, które prowadzą ciekawe osoby. W Sędziszowie różnego rodzaju zajęcia mają być organizowane kilka razy w tygodniu, a wykłady - dwa razy w miesiącu. - Zainteresowanie UTW

jest bardzo duże wśród naszych mieszkańców. Rekrutacja jeszcze nie rozpoczęliśmy, a mamy już ok. 30 chętnych - zwraca uwagę przewodnicząca.

Kolejne osoby będą mogły się zgłaszać od 3 sierpnia. Rada Seniorów będzie pełniła dyżury w piątki w godz. 14-16 w sali nr 1 budynku OSP w Sędziszowie.

## Przybywa młodych przedsiębiorców. Testują pomysły na biznes w inkubatorach

BIZNES

## #to ważne

**Inkubator pozwala skupić się wyłącznie na rozwoju własnej firmy. Nie musimy myśleć o kwestiach formalno-prawnych.**

Przemysław Basak z AIP WSiIZ w Rzeszowie

**Marzysz o działalności gospodarczej, ale boisz się prowadzić firmę sam, bo nie masz doświadczenia w biznesie? To zadanie problem. Pomogą ci w tym eksperci z inkubatora.**

#Małgorzata Motor

Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości znajdują się w wielu miastach. Na Podkarpaciu działają przy dwóch uczelniach: Uniwersytecie Rzeszowskim oraz Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

- Za jedyne 300 zł miesięcznie młodzi przedsiębiorcy mają zapewnioną tutaj obsługę księgową i prawną. Zajmujemy się też administracją i promocją firmy. Oferujemy też liczne szkolenia i warsztaty rozwo-

jowe, a także dostęp do sal na spotkania biznesowe. Dzięki tej pomocy osoba może skupić się wyłącznie na rozwoju własnej firmy. Nie musi myśleć o kwestiach formalno-prawnych - tłumaczy dr Przemysław Basak z AIP WSiIZ.

Obecnie działa tutaj 18 firm. Od początku swojej działalności, czyli od grudnia 2014

roku, przez inkubator przewinęło się już 50 firm. Testują tutaj swój pomysł i uczą się prowadzić biznes zwykle tylko przez rok. Później, gdy zdobędą wystarczające doświadczenie, działają już na otwartym rynku.

Pojawiają się różne pomysły na biznes, m.in.: produkcja akcesoriów rowerowych szytych ręcznie, projektowanie wnętrz mieszkalnych, prowadzenie pokoju zagadek, fotografia eventowa, sprzedaż: akcesoriów dla mężczyzn, drewnianych artykułów dekoracyjnych, sprzętu jeździeckiego. - Jest też dużo pomysłów z sektora IT, jak tworzenie stron internetowych czy produkcja oprogramowania - mówi P. Basak.

By skorzystać z oferty AIP nie trzeba mieć statusu studenta, nie ma też granicy wiekowej. Co więcej, firma nie musi być naszą pierwszą.

## Chętnie wyjeżdżamy za granicę, by pomagać najbardziej potrzebującym

AKTYWNIE

**Dotychczas już prawie 400 osób wyjechało na wolontariat, szkolenie lub do pracy, by pomagać potrzebującym. To daje nam czwarte miejsce w Unii Europejskiej!**

#Małgorzata Motor

Taką możliwość niesienia pomocy w ramach etatu czy działalności charytatywnej daje Europejski Korpus Solidarności. Powstał on z inicjatywy Unii Europejskiej, głównie z myślą o młodych pełnoletnich osobach do 30. roku życia, które są gotowe wspierać potrzebujących w różnych krajach europejskich. Wcześniej musiały się znaleźć w specjalnej bazie na: [europa.eu/solidarity-corps](http://europa.eu/solidarity-corps). Od grudnia 2016 r. zarejestrowało się tu już ponad 1800 Polaków. To daje nam 11 miejsce. Znacznie wyżej plasujemy się, bo aż na 4

miejscu, gdy weźmiemy pod uwagę liczbę osób, które już wyjechały za granicę. - Mimo że nie jesteśmy najliczniejszą grupą w bazie, to wiadac, że nasza rejestracja przynosi konkretny efekt. To też pokazuje, jak bardzo młodzi ludzie są zdeterminowani, by coś zrobić wartościowego i pozytywnego dla innych - mówi Ewa Nowak-Koprowicz z Punktu Informacji Europejskiej Europe Direct-Rzeszów przy WSiIZ.

Jedna z Polek np. organizowała w Finlandii obozy i imprezy dla młodzieży, w tym dla uchodźców i osób ubiegających się o azyl. Młodzi ludzie pomagają w różnych krajach, bo m.in. w Rumunii, Turcji, Austrii, Belgii, Holandii, Grecji, Bułgarii, na Cyprze i Malcie. KE szacuje, że w latach 2020-2027 r. staż, wolontariat i praktyki zawodowe odbędą się w ramach Korpusu aż 350 tys. młodych Europejczyków.



**Młodzi pomagają w ośrodkach m.in. dla przewlekle chorych**